

Chronomiraże albo jak trafić do przeszłości

1 września 2013

Chronomiraże to zjawisko dość zagadkowe i mało zbadane. Wiadomo tylko, że znane były ludzkości już w odległych epokach. Pierwsze wzmianki o „dziwnych mirażach” pojawiają się w staroegipskich źródłach. Czym są chronomiraże? Czy to zbiorowa iluzja optyczna czy unikalne zjawisko, w efekcie którego można zobaczyć wydarzenia z przeszłości? Na to pytanie odpowiedział Aleksandr Machow, fotograf, bezpośrednio stykający się z tym zjawiskiem.

„Po raz pierwszy zetknąłem się z chronomirażem podczas swojej delegacji na Krym. Wówczas nie słyszałem jeszcze niczego o fenomenie Drosoulites, mającym miejsce pod murami zamku Frangokastello. Widowisko było niesamowite. Jeśli bym nie widział tego na własne oczy, to nie uwierzyłbym! Dosłownie kilka metrów nad morzem odbywała się najprawdziwsza bitwa. Słychać było szczęk mieczy i zbroi. Wyciągnąłem aparat fotograficzny, żeby to utrwalić, ale technika „nie brała” tego obrazu. Potem miejscowi opowiedzieli, że nie jestem pierwszym, który widział Drosoulites. To słynny fenomen. Odej pory „poluję” na chronomiraże.”

Chronomiraż należy odróżnić od zwykłego złudzenia optycznego. To nie jest proste zjawisko atmosferyczne, pozwalające z pomocą odbicia optycznego zobaczyć przesunięte w przestrzeni zjawiska, odbywające się w teraźniejszości. Chronomiraż to widzialne obrazy, które w rzeczywistości odbyły się w przeszłości, a według niektórych, mogą także odbywać się w przyszłości.

Niektórzy naukowcy badający to zjawisko są zdania, że chronomiraże są swego rodzaju czasowymi tunelami. I że mogą mieć wielki potencjał naukowy. Znane są także przypadki, kiedy

ludzie trafiali do środka chronomirażu. Potem opisywali swój stan jako „wyczerpanie i przygnębienie”. Możliwe, że w tych strefach nadzwyczajnie podwyższone jest promieniowanie geomagnetyczne, które w ten sposób oddziałuje na ludzką psychikę.

Jedna z cech charakterystycznych chronomiraży to niemożność utrwalenia go na fotografiach, oraz aparaturze dźwiękowej, czyli to, że można go zobaczyć i usłyszeć tylko z pomocą ludzkich zmysłów. Istnieje szereg hipotez, wyjaśniających naturę chronomiraży. Jedną z najbardziej rozpowszechnionych należy do badacza Nowochoperskiej Strefy Anomalnej Genricha Siłanowa. Według niego, istnieje szczególne pole, które nasi przodkowie nazwali Kroniką Akaszy i które, jak magnetyczna taśma, zapisuje wszystkie zdarzenia i obrazy. W określonych warunkach można je zobaczyć i ujrzeć wydarzenia z przeszłości. Aleksandr Machow uważa, że poważne zbadanie chronomiraży mogłoby okazać się bardzo pożytecznym dla nauki w przyszłości:

„Jako fotografowi jest mi ogromnie żal, że na daną chwilę po prostu fizycznie nie można utrwalić tajemnego piękna chronomiraży i pokazać go ludziom. Możliwe, że wielu zupełnie inaczej zaczęłoby spoglądać na rzeczywistość, w której żyjemy. Świat jest o wiele bardziej skomplikowany i bardziej interesujący, niż nam się wydaje. Kto wie, a może chronomiraże to rzeczywiście swego rodzaju tunele czasowe, łączące teraźniejszość i przeszłość.”

Oprócz Drosoulites, chronomiraże na wielką skalę odnotowano w Chinach, chodzi tu o tzw. Miasto Zjaw. Chronomiraże zdarzają się też w Rosji: w Mięsnym Borze, lesie o nieszczęśliwej sławie, położonym w obwodzie nowogrodzkim, gdzie podczas II wojny światowej trwały zacięte walki zginęło wielu żołnierzy.

Autorka: Alona Rakitina

Źródło: [Głos Rosji](#)